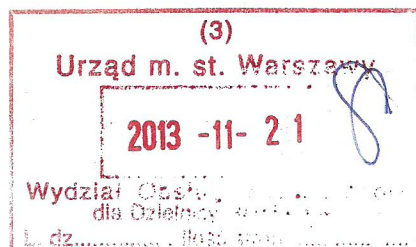


Warszawa, 2013/11/20



Pan
Kacper Pietrusiński
Burmistrz Dzielnicy Rembertów
m.st. Warszawy

Szanowny Panie Burmistrzu,

Po raz kolejny w trosce o środowisko naturalne Rembertowa, naszej zielonej dzielnicy, apelujemy i prosimy o zwrócenie uwagi na barbarzyńskie działania jakich dopuszczają się czyściciele zatrudnieni w energetyce, którzy dokonują prawie co roku cięć drzew rosnących wzdłuż linii energetycznych biegnących ulicami Rembertowa. Są to ludzie nefachowi, zatrudnieni przypadkowo (np. technolog drewna), którzy bez wiedzy i wykształcenia ogrodniczego wycinają fragmenty drzew od strony kabli energetycznych, nie zwracając uwagi na estetykę i skutki jakie to okaleczanie drzew powoduje dla ich wzrostu. Drzewa stają się bardzo wysokie, wyciągnięte nadmiernie w górę i przez to bardziej narażone na powalenie w czasie wichury. Nie warto tu nawet wspomnieć o estetyce. W większości cywilizowanych krajów Europy dba się o estetykę zieleni miejskiej i jej kształtowanie w świadomy, fachowy sposób, co widać choćby po tym, że świadomie i fachowo kształtuje się korony drzew rosnących wzdłuż ulic. Tymczasem u nas prowadzi się działania przypadkowe i niszczyielskie.

Warto pójść na spacer wzdłuż ulicy Bellony na Nowym Rembertowie, przy torach niedawno okaleczono drzewa wycinając im prawie zupełnie dolne gałęzie. Podobne dziwne działania widać na placu przed Domem Kultury Rembertów przy ul. Komandosów, gdzie rosną dookoła nieduże klony z ładnie uformowaną niedużą koroną. Dosadzono tam w miejscu uschniętych kilka nowych, ale już nikt nie dba o to, aby formować ich korony tak, aby pasowały wielkością i kształtem do pozostałych.

Jak się dowiadujemy dzielnica nie ma wpływu na to, co robi energetyka. Trochę trudno uwierzyć w to, żeby w stolicy europejskiej gospodarz terenu nie miał nic do powiedzenia w sprawach, które dzieją się w jego rejonie. A nawet jeśli tak faktycznie jest, to jednak może warto i można postarać się przynajmniej o

